(Nro. 199.)

ROZMAITOŚCI.

We Czwartek **Nro. 101.** 30. Sierpnia 1821.

Gorzelnictwo.

(Ciąg dalszy.)

Użyteczność kartofli takie ma wystawienie. Kartofle należy liczeć pomiędzy naypierwsze płody gorzelnictwa, tak przez obfitość otrzymywaney z nich wódki, iako i dobroć oneyże; we Francyi podaią liczbę ich gatunków do dwuchset; wszysthie w swych składowych częściach tę z sobą maią zgodność, że zawieraią wiele krochmalu; własciwego kleiu nie maią; lecz natomiast znayduie się w nich białek rosliny, klayster, włokno roślinne i zbyt wiele wodnistości; krochmal iest ową istotną częścią stanowiącą wydatek wódki; mamy iednak z doświadczenia, że i same włokno roslinne otrzymane po odłączeniu krochmalu, będąc wprawione w fermentacyią, może ieszcze wydać wódkę; Rozbior kartofli tym co i zboża sposobem uskutecznia się; czynione przez Einhofa na rozmaitych gatunkach doświadczenia okazały, różność ilości będącego w nich krochmalu, i wodnistości: rezultata dochodzeń iego są takie:

W 32 łótach białych kartofli z czerwonemi łupami znaydowało się:

Krochmalu	łótów	4.	kw.	3	gran	13.
Białka roslinnego	»	—	»	1	»	47.
Klaystru	»	1	»	1	»	12.
Włokna roslinngo	»	2	—	1	»	—
Części wody	»	23	»	—	»	48.
	Lot.	32	»	—	»	—

W 32 łótach wielkich czerwonych kartofli:

Krochmalu	łótów	4	kw.	—	gran	30
Włokna roslinnego i						
Klaystru	»	1	»	3	»	40
Białka roslinnego	»	—	»	—	»	55
Częsci wodnych	»	24	»	2	»	55
	Lót.	32	»	—	»	—

W 32 łótach angielskich morskich kartofli.

Krochmalu	łótów	2	kw.	8	gran	30.
Włokna roslinnego	»	2	»	3	»	20.
Białka roślinnego	»	—	»	—	»	66.
Wodnych częci	»	25	»	3	»	54.
	Lót.	32	»	—	»	—

Kartofle i w suchym stanie mogą być użyte; w powszechnosci nie o wiele chybi się naznaczaiąc dla wszystkich gatunków stosunek suchey istoty, do wodnistości, iak 25 do 75.

Cieplikiem zowiemy iakąkolwiek przyczynę sprawuiącą ciepło; Ciepło od gorącości rózni się stopniem działania; cieplik znayduie się wszędzie w wolnym lub połączonym stanie, związek iego z innemi ciałami iest albo przylgnieniem fizycznym, spoieniem fizycznym, lub ziednoczeniem chemicznym; kiedy cieplik iako iedynie przylgniony iest w połączeniu z innym ciałem, sprawia czucie ciepła lub gorąca; ieżeli zaś z innemi materyami wchodzi w spoienie fizyczne, nie działa iako ciepło; bytność iego dostrzega się w zmianie kształtu połączonego z nim ciała, a skutkiem tego spoienia iest płyn, albo inne łotne ciało; związek takiego spoienia nie iest statecznym; trwa tak długo, iak długo zostaie tenże sam wpływ ciepła zmieniaiącego kształt materyi; i tak kiedy połączone z nim ciało na zimno wystawione będzie, ulatuie cieplik a przezeń rozrzedzone ciało powraca do dawnego stanu; woda np. przemiemienia się w lód, a para w wodę; W chemicznym ziednoczeniu wstępniąc cieplik w związek z inną materyą, żadnego czucia niesprawia, ale połączenie czyni statecznym, z którego powstaią tak zwane Gaza; połączenie się tego cieplika z stałemi ciałami wystawionemi na zimno, nie sprawia w nich odmiany; rozłożenie ich części stać się tylko może za przydaniem inney istoty maiącey większą siłę atrakcyi z niemi, lub cieplikiem niżeli oboie wprzod z sobą miały.

Wzaiemne połączenie się cieplika z wolnym światłem daie ogień; do wzniecenia go, potrzebne dwie materyie, ciało palne, i atmosferyczne powietrze; ciało palne służy za srodek rozkładu powietrza, przez które będący w kwasorodzie cieplik ną wolność wydobywa się; nie wszystko powietrze podpada takowemu rozkładowi; sam tylko gaz kwasorodu zaymuiący w obiętości częsci 21 w 100 częściach powietrza; zaś 79 części gazu saletrorodu z nim

)(

połączonego, nieulega rozkładowi; gaz kwasorodu pochodzący z ziednoczenia chemicznego kwasorodu z cieplikiem, w czasie palenia udziela swego kwasorodu palnemu ciału, z połączenia się z którym, powstaią ulatuiaiące kwas węglowy i woda.

Temperaturą zowiemy stopień ciepła lub gorącości udzieloney ciału iakowemu; tey dostrzegamy albo przez czucie za przyłożeniem ręki, lub przez rozszerzenie się sprawione w obiętości ciała iakowego; od użycia ostatniego, zawisło urządzenie ciepłomierzy.

W gorzelnictwie ciepłomierz iest nieodbicie potrzebny; kto chce ie wykonywać według rozumowanych zasad, z użyciem ciepłomierzy należycie obeznany być powinien; skład onych wiadomy; nayużywańsze są Reanmura, Fahrenheita, i ów którego podziałka na 100 stopni; Pierwszego punkt zamarznięcia wody iest o, a wrzącey 80, drugi ma za punkt zamarznięcia wody, który iednakże iest tylko idealnym, 32, a wrzącey 212 stopni; trzeci zaś zamarznięcia na o a wrzącey wody na 100. Długość zwyczaynych ciepłomierzy iest od 8 do 12 cali; do użycia w gorzelnictwie potrzeba, aby trzy stopy miały. Autor iest zdania, że ciepłomierz podziału 100 stopniowego naydogodnieyszy tu byłby; Ciepłomierza użycie iest 1) Aby wiedzieć stopień ciepła przy uprawie zbóż na słody; 2) wchodzącey wody do zacieru kadek 3) dla wiadomości temperatury fermentuiącey roboty; 4) Dla oznaczenia temperatury mieysca, w którym fermentacya uskutecznia się; 5) Przy temperaturze wódki dochodząc alkoholomierzem znayduiącą się w niey ilość Alkoholu. — Paląc wódkę niekoniecznie iest potrzebnem słodzenie zboża wszystkiego; słodzenie zbóż zrządza odmianę w ich składowych częściach, zależy zaś na dozwolonym poroście aż do wypuszczenia kiełka, aby kley oddzielić, a krochmal w kleiowaty cukier zamienić; uprawa słodów ma troiakie zatrudnienie. 1. zalew. 2. porost. 3. suszenie.

Zalew odbywa się w kadzi używaiąc czystey dobrey miękkiey wody, którą zboże nalewa się do wysokości dwóch stop nad powierzchnią iego, mieszaiąc dobrze, aby nikłe ziarna na wierzch spłynęły, poczem woda odlewa się, powtarzaiąc to tyle razy, dopokąd nie stanie się czystą i wolną od mętów; naostatek zalew zostawi się, dopokąd woda nie przeymie tak wszystkie ziarna, aby zdolne było każde z nich rozwinąć kiełek, co zwykle wlecie w przeciągu 40 do 48 godzin, a w zimie po kilku dniach następuie; Robota zalewu uważa się za skończoną kiedy pocisnięte ziarno paznokciem palca, ślady na sobie zostawia; kiedy z pocisnionego, mączne iądro wytrysnie, lub od wziętego pozdłużnie między palce, kiedy odstaie łuska powierzchnia, i ziarno mączne wydobywa się; na takowe oznaki woda odleie się nalewaiąc parę razy swieżey dla tem lepszego oczyszczenia znaydować się ieszcze mogących nieczystości, i zboże w słodowni ułoży się w kupy dwie stop wysokie, zostawuiąc w tym stanie 10 do 12 godzin, a ogólnie dopokąd niezagrzeie się; w tenczas skoro ciepłomierz zanurzony w kupie słodu, wskaże temperaturę 24 do 25 stopni Reaum. przemieszać zboże tak należy, aby część wierzchnia na spód obróconą była; przerobienie potrwa, poki na nowo podwyższony stopień nieobiawi się; zaniedbawszy postępowania tego, stopień temperatury byłby za wysoki, porost za prędki, i nieiednostayny; takim sposobem usypane zboże na kupach, wypuszcza korzonki, które następnie przedłużaią się, aż do ukształcenia kiełka listkowego; kiedy długość kiełkowégo korzonka równa się długości 3. do 4. razy wziętey słodzonego ziarna, iest znakiem potrzeby zakonczenia tey roboty; właściwiey mówiąc, porost tak długo trwać powinien, póki wszystkie mączne części zboża, nie zamienią się w cukier kleiowaty i gumę; brakuie ieszcze doświadczeń, aby dokładną miarę tego ostatniego wyskazać. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

O Teatrze pod względem moralności.

(*Dokończenie.*)

Ale nie tu się ieszcze kończy zakres iey działania. Teatr więcey niż wszelki inny instytut publiczny w narodzie iest szkołą praktyczney mądrości, skazówką obywatelstwa, kluczem niezawodnym do nayskrytszych taiemnic serca ludzkiego, Przyznaię, że miłość własna i zatwardziałość sumienia, niszczą często naylepszy iey skutek, że tysiąc ieszcze występków śmiałem czołem przed iey zwierciadłem utrzymuią, żę tysiące pięknych uczuć nadaremnie od zimnego serca słuchacza odpadaią; ia sam utrzymuię, że może Harpagon Moliera żadnego ieszcze skąpca nie poprawił, że samobóyca Bewerley mało ieszcze spółbraci od szkaradney namiętności do gry odnęcił, że dzieie zbóieckie nieszczęśliwego Karóla Moor, niewiele gościńce bezpieczniejeyszemi uczynią. Ale ieżeli i to wielkie działanie sceny ograniczymy, ieżeli ie nawet niesprawiedliwie całkiem zniesiemy, iakże to wiele ieszcze pozostanie iey wpływu? Jeżeli ogółu występków ani przytłumia, ani pomnieysza, czyliż nam

ich nie dała poznać? Z temi przestępcami, z temi głupcami musimy żyć; musimy ich spotykać, lub im ustępować, musimy ich pokonać, albo im uledz. Ale teraz iuż nas nie nastraszaią. Jesteśmy gotowi do ich odparcia. Scena zdradziła nam taiemnice, łatwo ie wynaleźć lub się ustrzedź. Ona obłudnikowi zdarła kunsztowną maskę, odkryła sieci, które na nas chytrośc i intryga zarzuca, wyrwała fałsz i oszukanie z krętych labiryntów, i okropne ich oblicze iawnie pokazała. Może umieraiąca S a r a żadnego rozpustnika nie odstraszyła, może wszelki obraz kary zwodziciela nie oziębi w nim żądzy; ale dosyć, że niewinność zna iego sieci, że ią scena nauczyła, nie ufać iego przysięgom i drzeć przed iego ubóstwianiem.

Scena czyni nas bacznemi nie tylko na człowieka i charaktery, ale także i na losy, i uczy nas wielkiey sztuki, abyśmy ie znosili. W pasmie życia naszego, przypadek i plan graią role zarówno ważne, pierwszy powściągamy, drugiemu ślepo musimy się poddać. Dosyć korzyści, kiedy nieodzowne przeznaczenie nie zastaie nas zupełnie bez przygotowania, kiedy nasza odwaga i roztropność iuż się na podobnych wyćwiczyła, kiedy serce iuż do podobnego ciosu stwardniało. Teatr wystawia nam rozmaite sceny cierpień człowieka. Wprowadza nas kunsztownie w cudze udręczenia, nagradzaiąc nam momentalne cierpienie łzą rozkoszną i wyższym stopniem odwagi i doświadczenia. Przy niey błądzimy z opuszczoną A r y i a d n ą po pustey wyspie N a x o s, przy niey wstępuiemy do wieży głodem ginącego U g o l i n a, przy niey wchodzimy na straszliwe rusztowanie i słuchamy uroczystey śmierci godziny. Tu słyszymy, iak natura głośno i nieodzownie potwierdza to, cośmy tylko przeczuwać nieiako zdołali. Pod sklepieniem T o w e r u opuszcza oszukanego kochanka łaska Królowey. Teraz, gdy ma umierać, odstępuie udręczonego M o o r, iego niewierna sofistyczna mądrość, wieczność wypuszcza zmarłego, by odkrył taiemnice, których nikt żywy wiedzieć nie może, a bezpieczny złoczyńca traci ostatnią ucieczkę, bo i groby mówią przeciw niemu.

Ale nie dosyć, że scena daie nam poznać koleie ludzkie, uczy nas także być sprawiedliwszemi dla nieszczęśliwego i łagodniey go sądzić. W ten czas tylko, kiedy głębokość udręczeń iego zmierzymy, możemy dać o nim wyrok. Nie masz haniebnieyszego występku iak kradzież, ale czyliż z wyrokiem potępienia nie połaczymy łzy litości, kiedy się zapuścimy w okropne położenie, w którem E d w a r d R u h e b e r g ten występek popełnia? Brzydzimy się powszechnie samobóystwem, ale kiedy M a r y i a przestraszona groźbami oyca, miłością, wyobrażeniem murów klasztornych, truciznę wypiia, któż pierwszy odważy się śmiało na nię wydać swóy wyrok? Ludzkość, pobłażanie, zaczynaią być panuiącym duchem naszego czasu, ich promienie przedarły się iuż do izb sądowych i daley ieszcze do serc naszych monarchów. Jakżeto wielki na to Boskie dzieło scena wpływ miała! Czyż to nie ona poznała ludzi z ludzmi i odkryła taiemne sprężyny, według których działaią?

Wysoka klassa ludzi więcey ma przyczyny nad wszystkie inne być wdzięczną dla sceny. Tu tylko słyszą możni to, co rzadko lub nigdy słyszeć im się nie zdarzy, to iest prawdę, tu widzą, czego nigdy nie widzą, człowieka.

Jak wielkie i wielorakie są zasługi sceny co do moralnego ukształcenia, tak równie może się niemi pochlubić ze względu oświecenia rozumu. Tu dopiero w wyższey iey sferze umie ią wyższy rozum, i żywszy Patryota dokładnie ocenić.

Rzuca oko na rodzay ludzki, równa ludy z ludami, wiek z wiekiem, i poznaie, iak niewolniczo wielka massa ludzi, leży spętana łańcuchem przesądów i opinii, które wiecznie przeciw iey szczęśliwości pracuią; poznaie, że czystsze prawdy promienie, mało szczególnych tylko głów oświeca, które ten mały zysk często może ofiarą całego życia okupiły. Przez cóż uczyni ie prawodawca dla narodu pożytecznemi?

Scena iest spólnym kanałem, którym światło lepszey części ludu przypływa, i ztąd w łagodnieyszych promieniach przez cały kray się rozszerza. Pewnieysze poięcia, lepsze zasady, czystsze uczucia, płyną z tąd przez wszystkie żyły narodu, znika mgła barbarzyństw i ciemnego przesądu, noc ustępuie zwycięskiemu światłu. Z tylu wspaniałych owoców lepszey sceny dwa tylko wymienię. Jakże od lat nie wielu stała się powszechną Tolerancyia sekt i wyznań? Zaczem nas N a t h a n Żydowin i S a l a d y n Saraceńczyk zawstydził, i Boską naukę powiedział: że poddanie się Bogu nie tak bardzo zawisło od naszego o nim domniemania; nim ieszcze J ó z e f II. zwalczył okropną hydrę pobożney nienawiści, iuż Teatr w sercu naszem ludzkość i łagodność zaszczepił, iuż obrzydłe obrazy wściekłości pogańskich kapłanów nauczały nas wystrzegać się religiyney nienawiści; w temto strasznem zwierciedle zmyło Chrześciaństwo swe plamy. Równie szczęśliwie mogłaby scena zwalczyć błędy wychowania; trzeba się spodziewać

)(2

sztuki, gdzie to ważne żądanie będzie wypracowane. Żaden przedmiot nie iest w swych skutkach dla kraiu nad ten ważnieyszym, a przecież żaden nad ten nie iest tak zostawiony nwidzeniu i płochości mieszkańców. Scena tylko mogłaby nieszczęśliwe ofiary zaniedbanego wychowania w tkliwych i przerażaiących obrazach dać poznać, tuby odwykli oycowie nasi od zasad uroionych a matki mogłyby się nauczyć roztropniey kochać swe dzieci. Fałszywe poięcia obłąkaią naylepsze serce nauczyciela tem prędzey, ieżeli się ieszcze metodą osłonią.

Niemniey, (gdyby to rządcy i opiekunowie kraiu umieli) możnaby za pomocą sceny prostować opinie narodu o rządzie. Niechby tu władza prawodawcza mówiła do poddanych przez obce symbola, niechby odpowiadała na iego skargi, nim ieszcze iawnemi będą, niechby nieznacznie usuwała iego wątpliwość. Nawet przemysł i wynalazki, mogłyby być wzbudzane na widowiskach, gdyby Poeci uznali za godne być Patryotami, gdyby się narod i rząd chciał zniżyć, aby ich słuchał.

Nie mogę tu pominąć wielkiego wpływu, iakiby dobra scena na ducha narodu mieć mogła. Duchem narodowym ludu, nazywam podobieństwo i zgodność iego mniemań i skłonności, w przedmiotach, w których inny naród inaczey myśli i czuie. Scena tylko potrafi tę zgodność na wyższy stopień posunąć, ponieważ cały przestwór ludzkich wiadomości przebiega, we wszelkich stanach ludzkiego życia czerpa, i wszystkie tayniki serca wyświeca; ponieważ wszystkie klassy i stany połącza, i naywięcey do rozumu i serca utartą ma drogę. Gdyby we wszystkich naszych sztukach ieden duch panował, gdyby Poeci nasi zgodni między sobą byli, gdyby w stały związek w tym celu weszli, gdyby surowy wybór ich pracą kierował, gdyby się ich pędzel przedmiotom ludu poświęcił, słowem, gdybyśmy doczekać się mogli p r a w d z i w i e n a r o d o w e g o t e a t r u, bylibyśmy także narodem. Cóż tak ściśle Greków z sobą łączyło? Cóż tak gwałtownie ten lud do sceny ściągało? Oto narodowy sztuk przedmiot, duch Grecki wielki przemagaiący interes narodu, lepszey ludzkości, to było, czem ich teatr oddychał.

Jeszcze iedną zasługę ma scena, zasługę, którą teraz tem chętniey przytaczam, ponieważ sądzę, że iey sprawa z prześladowcami iuż bez tego wygraną będzie. Co dotąd starałem się okazać, że istotnie na obyczaie i oświatę wpływa, było ieszcze wątpliwe; ale że nad wszystkie wynalazki zbytku, i nad wszystkie zabawy społeczności, pierwszeństwa iest godną, to sami iey nieprzyiaciele przyznali. Lecz, ile w tym widoku korzyści przynosi, to iest ważnieysze, niżeli dotąd mniemano

Nie może znieść ludzka natura, żebyśmy ciągle na torturach naszych zatrudnień leżeli, ponęty zmysłów nikną razem z zaspokoieniem. Człowiek przesycony użyciem zwierzęcem, znękany długą pracą, dręczony wiecznym popędem czynności, pragnie lepszey, wybornieyszey zabawy, albo puszcza się samopas na szkodliwe roztargnienie, które przyspiesza upadek iego, które nieznacznie psuie spokoyność społeczną. Uciechy bachusowe, gorszące gry, tysiączne rozpusty dla próżniactwa otwarte, są nieodzowne, ieżeli rząd nie umie tey skłonności ludu zapobiedz. Urzędnik iest w niebezpieczeństwie, ażeby życia dla kraiu poświęconego, Splinowi na ofiarę nie oddał; uczony ażeby się nie stał surowym Pedantem, a lud zwierzęciem. Scena iest instytutem, gdzie zabawa i nauka, spokoyność i natężenie umysłu, przepędzenie czasu z oświeceniem się łączy, gdzie żadna władza duszy nie iest wysiloną na szkodę drugiey, gdzie zabawa nie opłaca się kosztem ogółu. Kiedy smutek serce pożera, gdy czarny humor zatruwa naszę samotność, kiedy nas świat i troski pętaią, kiedy nas tysiączne dręczą przykrości, w tenczas przyymuie nas scena w tym kunsztownym świecie, prześnimy świat istotny, oddaiemy się sami sobie, nasze czucie się budzi, zbawienne uczucia ożywiaią uspioną duszę, i żywszy obięg krwi daią. Nieszczęśliwy z obcemi troskami, tu s w o i e przepłacze, szczęśliwy otrzeźwi się, a pewny stanie się bacznym. Niewieściuch ukaże się być mężem, dziki i surowy charakter tu po raz pierwszy czuć zaczyna; nakoniec, co za tryumf dla ciebie naturo! tak często deptana, tak często znowu powstaiąca naturo! gdy ludzie ze wszystkich stanów, stref i granic, zrzuciwszy iarzmo udania i mody, wyrwani z uciśnień losu, iednem wszystko ożywiaiącem spółczuciem pobraceni, w ieden ród znowu związani, o sobie i o świecie zapominaiąc, zbliżaią się do swego niebieskiego początku. Każdy w szczególności używa zachwycenia wszystkich, które wzmocnione i upięknione z tysiąca oczu na niego wraca, a piersi iego iedno tylko uczucie zapełnia, to iest: ż e i e s t c z ł o w i e k i e m.

Redakcya F. K r a t t e r a. — Drukiem J. P i l l e r a